KURJER WARSZAWSKI

D. 2. Kwietnia.
SOBOTA.
ROK 1831.

№ 90.

WSPOMNIENIA.
Zezwolenie Papiezkie aby w Polsce 3 Maj był dniem uroczys: 1792.

Nabożeństwo na podziękowanie BOGU za zwycięztwa odniesione w tym tygodniu przez Polaków nad nieprzyiacielami, odbędzie się iutro. — Rząd Narodowy, wczoraj przesłał Naczelnemu Wodzowi *Skrzyneckiemu*, krzyż *Komandorski* orderu wojskowego. — Onegdaj na placu boiu Pułkownik *Romarino* został mianowany Jenerałem brygady. Radość iego była nadzwyczajna gdy był świadkiem waleczności naszych żołnierzy, a nawet tych którzy tego dnia pierwszy raz zostawali w bitwie. Gdy temu Rycerzewi czyniono uwagę iż trudno mu będzie dowodzić Polakami nieznaiąc ich ięzyka, odpowiedział „umiem tyle ile dla Polaków trzeba, to iest *naprzód*.“ — Wczoraj przez cały dzień mieszkańcy Warszawy z niecierpliwością oczekiwali na wiadomości od naszego zwycięzkiego wojska, każdy goniec przybywał z pocieszaiącą nowiną. Onegdaj nasi goniąc i gromiąc uchodzącego nieprzyiaciela, zatrzymali się aż pod wsią *Wielkie Dębe*, gdzie nastąpiła walka z zupełną korzyścią naszego wojska. Prócz przyprowadzonych do stolicy armat w tym dniu zdobytych, prowadzą nasi 6, 12sto funtowych, 6, 6cio funtowych i iednorog. Przez cały dzień wczorajszy przyprowadzano do stolicy ieńców których iuż iest przeszło 3,000. Z officerów wyższych są: Jenerał *Lewandowski*, Pułkownik *Sokołow*, Podpułkownik *Torkas*, Maiorowie *Lewicki* i *Olszyński*. Jenerał *Lewandowski* iest raniony w ramie, był on niegdyś przy *Suworowie*. Wczoraj o godzinie 3 rano, znowu nasze wojsko walczyło z nieprzyiacielem, goniąc go pod *Mińsk*, w tem miejscu nastąpiła mordercza bitwa, trzykroć walczono na bagnety, poczem uszedł dalej nieprzyiaciel tak iż nasze przednie straże iuż były pod *Kałuszynem*; zdobyliśmy 6 armat, wzieliśmy 2,000 ieńców; mówią że między nimi iest Jenerał *Szuszeryn*. Ci ieńcy dziś będą przyprowadzeni do Warszawy, przez Gwardją narod: która po nich wysłaną została. Dywizja naszej piechoty pod dowództwem Jenerała *Rybińskiego*, a iazdy pod Jenerałem *Łubińskim* w tych walkach okryły się sławą. Pod naszym Wodzem koń został raniony. Gdy tenże Wódz onegdaj po południu zawołał do naszych woiowników „Mamy zwycięztwo, spocznijcie na chwilę“ wszyscy odkrzyknęli „pozdrowiwszy ciebie Wodzu iużeśmy spoczęli, spieszmy dalej!“ i pospieszono! Między poległemi wyższemi Officerami nieprzyiacielskiemi iest Pułkownik *Obruczew* zapamiętały nieprzyiaciel Polaków, który ciągle odgrażał się że okaże swoią potęgę. Jeńcy zapewniaią że Rossjanie koniecznie na Swięta mieli zdobyć *Warszawę*, do czego przysposobiono w 5ciu miejscach przeprawę. — W kwaterze *Gejsmara* znaleziono wygodne krzesło, które ma odtąd służyć dla naszego Marszałka w Izbie Poselskiej.

Na zawsze w dniach woiennych będzie pamiętnem, iż onegdaj wciągu kilku godzin główne kwatery 2ch korpusów nieprzyiacielskich były zajęte, to iest przedniej straży *Gejsmera* i korpusu *Rozena*. Przezorne rozporządzenie naszego Wodza, dokładne wykonanie wszelkich iego rozkazów i męztwo Pol-

skiego rycerstwa, zjednały zwycięztwo iedno z najświetniejszych; wczoraj te oba korpusy zostały otoczone, mieliśmy wiadomość że wezwano ie do poddania się. *Rozen* ledwo nie dostał się w moc naszej iazdy. Wczoraj bardzo się odznaczył nasz 2gi Pułk Strzelców konnych. Ciż Jeńcy twierdzą, że Wielki Xże *Konstanty* iest teraz w *Białymstoku*, a *Dybicz* wyiechał lustrować Gwardje będące w *Augustowskiem.* — Wczoraj przyprowadzono kilku Kozaków i Kałmuków schwytanych nad *Bugiem.* Wieśniacy wczoraj przyprowadzili *Ekonoma* z oswobodzonych okolic *Okuniewa*, który był szpiegiem! — Pogoda wczoraj sprzyiała zwiedzaniu *Grobów*; wiele osób a szczególniej Kobiet zwiedzało oraz Lazarety wojskowe, pocieszaiąc ranionych Rycerzy doniesieniami o zwycięztwie odniesionem przez ich towarzyszów. — Wczoraj poznano, że 2 Kobiety iadące doróżką byli dwaj mężczyźni przebrani; zaczęto wołać *Szpiegi! Szpiegi!* Damy umknęły, lecz ie złapano.

Jenerał-Gubernator M. Stoł. Warszawy. Kiedy pomimo tylokrotnych rozkazów, aby składano za opłatą nawet broń arsenałową, lub wszelką wojskową z iakiegokolwiek bądź źródła pochodzącą; przekonywam się iż znajduią się ieszcze tak niegodni mieszkańcy stolicy że broń wojskową u siebie przechowuią, przeto *po raz ostatni* zalecam, aby wszelka wojskowa broń, przed dniem 5 Kwietnia r. b. do Arsenału lub Kommissji Rząd: Wojny złożoną była i przestrzegam, iż gdy po terminie powyższym broń u Starozakonnych, handlarzy lub tym podobnych znalezioną zostanie, ci śmiercią karani będą, a to stosownie do Artykułu prawa Wojskowego, dla będącego w oblężeniu miasta stołecznego, przezemnie w następuiącej treści zrobionego: „Każdy Mieszkaniec stolicy, przekonany, iż zatrzymał u siebie, pod iakimkolwiem bądź pretextem, broń wojskową, to iest, karabin, bagnet, pałasz, pistolet lub amunicją wojskową, śmiercią karany będzie.— Je: Pi: *Krukowiecki.*

Na mocy wniosku na posiedzeniu *Izby Poselskiej* d. 30 Marca r. b. uczynionego i iednomyślnością przyiętego, wezwani zostali Posłowie i Deputowani na Sejm aby bezzwłocznie do miejsca obrad *Sejmu* to iest do Warszawy najdalej do d. 15 b. m. zjechać raczyli, lub w razie niemożności takową najdokładniejszemi dowodami prawnemi, stósownie do Uchwały z d. 12 Lutego r. b. udowodnili.

Jak szlachetne uczucia mieszczą się w sercach naszych dobrych włościan mamy nowy na to dowód. *Jakób Ciok* syn ubogiego kmiotka przez odmrożenie postradał wszystkie palce u obu rąk i mimo tego że chodził do szkół i pisać umiał, zostawał po tem kalectwie bez sposobu do życia. Zgłosił się w roku zeszłym do wydawców *Dziennika dla Dzieci*, a przez wsparcie dobroczynnych osób z różnych stron nadsyłane, zapomogł nieco siebie i rodziców, uzyskał maszynkę za pomocą któréj może pisać i objął posadę Pisarza przy Papierni. Pozostał ieszcze drugi fundusz na wsparcie iego przeznaczony ze sprzedaży znanego wiersza pod t. *Kaleka.* Przez gorliwość PP. *Wemmera*, *Ciechanowskiego*, *Janowskiego*, *Ludwiki R..* summa ztąd zebraną wynosiła zł. 431 gr. 6. Cóż czyni ten szlachetny młodzieniec? Oto odbiera tylko zł. 100 na konieczne swoie potrzeby, zł. 20 ofiaruie do składki na umundurowanie ochotnika, resztę złp. 311 gr. 6 składa w głównym ratuszu na potrzeby ojczyzny. Mam iuż troche chleba, mówił w uniesieniu, miło mi tym darem podzielić się z Ojczyzną. Czyliż ta ofiara nie godna stanąć obok najwspanialszych ofiar prawych Synów Ojczyzny. Czyliż nieprzeważy

kroci przez bogaczy złożonych? Cześć tobie zacny młodzieńcze, chwała ojczyznie która w klassie najukochańszej takich liczy synów. S.J.

Chociaż Feldmarszałek *Dybicz* ogłosił że iego wojsko szturmem zdobyło *Lublin*; przecież to doniesienie nie iest prawdziwem. Po ustąpieniu Wojska Polskiego, nieprzyiaciel wszedł do tego miasta, nie zadawszy naszym, iak twierdził, żadnej klęski. — Zaonegdaj rozstał się z tym światem ś. p. W. Xawery *Wasilewski* dawniej Konsyljarz Króla *Stanisława Augusta*. Liczne były iego zasługi; wspierał tysiące nieszczęśliwych radą lekarską, nigdy niebiorąc za to nagrody; był założycielem zupy Rumforckiej; był gorliwym w sprawie ojczyzny roku 1794; zacny Obywatel, opiekun biednych, uczony, przyiacielski. — Fajerwerk który nieprzyiaciele chcieli wyprawić zaonegdaj w nocy, pozbawił życia 18 Kozaków, iak świadczy ieden z ienców.

Legja *Litewsko-Wołyńska* iazdy, onegdaj była przedstawioną Rządowi Narodowemu. Piękny ten hufiec złożony z Braci naszych, pała chęcią w najpierwszej bitwie dowieść że dla oswobodzenia całej naszej ojczyzny poświęcą życia, tak iak iuż poświęcili maiątki. — Xże *Czartoryski* Prezes rządu Narodowego znajdował się przy głównej kwaterze i był w czasie onegdajszej bitwy przy Naczelnym Wodzu. W tejże walce miał udział nowy Pułk piechoty *Dzieci Warszawy*. — Gdy onegdaj wieziono w dorożce 4ch żołnierzy nieprzyiacielskich ranionych, a za dorożką siedział żołnierz Polski także raniony, niektórzy z widzów oburzyli się na to, lecz się uspokoili gdy nasz żołnierz zawołał: „oni są 10 razy bardziej ranieni niż ia; w nieszczęściu ludzkim być należy!" — W barakach nieprzyiacielskich za *Grochowem* znaleziono wiele mebli które rabusie zabrali z dworów okolicznych, z kolonji i t. p., był nawet fortepjan! Niektórzy z obywateli nieszczęśliwej *Pragi* poznali swoie sprzęty. — W onegdajszej walce najwięcej ucierpiały pułki nieprzyiacielskie 95 i 96, ieden z pułków Korpusu Litewskiego utracił wszystkich Ludzi. — Jeden z Officerów nieprzyiacielskich zabranych w niewolę twierdzi, że onegdajsze zwycięztwo stanie się niezmiernie korzystnem dla Polaków, bo popłoch rozniesie się między inne pułki, zwłaszcza gdy iuż przekonywaią się i najzagorzalsi Moskale o męztwie naszych woiowników, a zapał stygnie w Rossjanach. — Dziś w nocy przywieziono 2 Officerów Ross: zabranych iuż pod *Kałuszynem*. Jeden z nich iest syn Jenerała: *Dowre*. Dziś rano przywieziono 3 Sztandary.

W. *Szamowska* b. Maiora Wojsk Polskich z okolic *Łęczycy*, do Lazaretu wojskowego w pałacu *Kossowskich* znajduiącego się, dostarczyła onegdaj w dobrowolnej ofiarze 6 ćwierci kaszy ięczmiennej, 3 ćwierci brukwi, iabłek sztuk 103, octu piwnego garcy 7; czyn ten iako charakteryzuiący imie dobrej Polki, Dyrekcja ma za miły obowiązek z wdzięcznością rannych rodaków, chociaż W. *Szamowska* tego sobie nie życzyła, podać go do publicznej wiadomości. Dyrektor Lazaretu *Nowakowski* Kapitan. Szy: *Dziedzicki* Opiekun.

Gdy wczorajszy nadzwyczajny dodatek nie wszyscy Prenumeraci odebrali, dziś powtarzamy. Pospieszaiąc uwiadomić Rząd Narodowy, o ważnych wypadkach dnia dzisiejszego, przymuszony iestem nadmienić, iż ponieważ Wojsko przez cały dzień maszerowało, i walczyło, nie ma podobieństwa w tym momencie zebrać szczegółowe rapporta, z którychby można ułożyć dokładnie zdanie sprawy, przymuszony odłożyć takowe do wolniejszych chwili, pośpieszam temczasem podać do wiadomości Rządu ogólny rezultat. Na dniu dzisiejszym przednia straż wojska Narodowego, uderzyła na korpus pod rozkazami Jenerała Gejsmer, zajmu-

iący stanowisko umocnione pod Wawrem. Po dwugodzinnej walce Korpus ten został wyparty, i na trakcie ku Mińskowi ścigany. Gdziekolwiek nieprzyiaciel wzmacniany ustawicznie przybywaiącemi oddziałami, chciał korzystać z mocnych stanowisk, znajduiących się bardzo gęsto natym trakcie, usiłowanie takie, stawało się tylko dla niego powodem, do nowych strat; Nakoniec cały korpus Rozena zebrany pod Dębem Wielkim, usiłował zatrzymać nas. Walka na tym punkcie wszczęta zakończyła się w nocy zupełnem pokonaniem nieprzyiaciela, i opanowaniem stanowiska. W tym dniu świetnym dla oręża Polskiego nieprzyiaciel poniosł bardzo znaczne straty w zabitych, rannych i ieńcach, 5 do 6 tysięcy ludzi o ile dotąd sądzić można. Między ostatniemi znajduie się Jenerał Lewandowski, kilku Sztabs-Oficerów, i wielu oficerów. Zdobyl śmy 2 chorągwie, kilkanaście dział, z których część z zupełnemi zaprzęgami, kilkanaście iaszczyków z amunicją, i kilka tysięcy broni. Zwycięztwo to, tym iest pomyślniejsze dla oręża polskiego że zostało okupione nie znaczną stratą, 2 do 300 zabitych lub rannych, co przypisać należy tym okolicznościom że attak niespodzianie uskuteczniony został, i przez cały dzień z natarczywością popierany. Niektóre Bataliony nieprzyiacielskie, zostały całkiem na placu położ..e; inne w zupełności dostały się do niewoli, będąc 20 godzin na koniu, nieiestem w stanie dać dokładniejszego rapportu, proszę tylko Rząd Nar: ażeby raczył nakazać Nabożeństwo że Bóg raczył pobłogosławic orężowi naszemu. (podpisano) *W. N. Skrzynecki.*— Z placu bitwy pod Dębem Wielkim d. 31 Marca o godzinie 10 w nocy.

ROZKAZ DZIENNY. D. 26 Marca 1831.

Postępuią na wyższe stopnie: Dowódca 5 puł; strz: Podpuł: Czołczyński Alo: na Pułko: *Na Poruczników:* w Puł: 1 pie: li: Podpor: Szczęśniewski Lud: Dobrowolski Bru: Gałkowski Bar: i Leśniowski Piotr, w puł: 5 pie: li: Podpor: Gierasiński Ig: i z puł: 1 li: Kowalski Fr: i Szaiewski Er: W puł: 2 pie: li: Podpor: Mędrzecki Józ: Kuszkowski St: Borhard Kon: Bitner Józ: Garczyński Jul: z pułku Gren: Liszewski Ig: z puł: 1 li: Cisowski Jak: Żorawski Józ: Kozaryn Ale: z puł: 5 strz: pie; Białkowski Fel: Ostaszewski Mich: w puł: 6 pie: li: Podpo: Sztokman Ka: Łagona Jul: Grotowski Fr: Chądzyński Waw: Wasilewski Ale: Quapil Ant: Zalewski Le: Skarzyński Sew; i Leduchowski Fr: Adj: przy Jen: Krukowieckim z pozostawieniem go przy tychże obowiąz: w Puł: 1 Strz: pie: Podpor: Stryieński Ale; Szmudy Aug: Szaiow Fil: Trzebiński Michał Karwowski Sta: Krampkowski Win: Grodzicki Fra: W puł: 3 strz: pie Podpor: Łubiński Ant: Jury Fry: Skowroński Win: Dobrzelewski Xa: z puł: 7 li: Grotowski Jan, z puł: 1 strz: pie: Mańkowski Józ: i Karsznicki Ig: w Puł: 5 pie: li: Podpor: Kolędowski Fel: Białkowski Piotr, Czarnowski Fr: Gibasiewicz Er: Zembrzuski Szy: Jabłoński Le: Białkowski Le: i Kołdowski Otto. (Dokończenie nastąpi)

DONIESIENIA.

Jest Summa Zp. 2,000 do wypożyczenia w procencie za lokal z 2ch Pokoi składaiący się, maiący chęć wejścia w podobny układ, zostawi Adress w Druk: Kur: War: obok tego iest Summa Zp. 4,000 do wypożyczenia na pierwszą hipotekę domu w War:

Dwie BRYCZKI, iedna na ryssorach koczykową robotą, 2ga zaś bez rysor pleciona, na żelaznych osiach, są do sprzedania; ktoby takowe życzył sobie nabyć, niech się raczy zgłosić pod Nr 675 przy ulicy Leszno do właściciela domu.

Podaie się do publicznej wiadomosci, iż Effekta prawnie zaięte iakoto: Kantorek Jesionowy, Sabaśnik wiszący, Szafy, Łóżka, Komody, Kanapy, Krzesła, Lustra, Lanszafty różne Suknie Męzkie i Damskie, Bielizna, Moździerze mosiężne, Porcellana i t p. w d. 6 b. m. i r. z rana o godź: 10 w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1798. za gotowe pieniądze więcej daiącemu sprzedane zostaną.

Jan Kanty Batogowski K: S.

W tych dniach zgubiono 2 WEXLE, ieden wystawiony przez Staro: Jośka Stejnfelda, pod d. 11 Marca 1830 r. na Summę Zł. 1,680; a 2gi przez Staro; Arona Szlamy Rotentsztejn, pod d. 29 Grud: 1829 r na Summę Zł. 1,120. Ostrzega się każdego aby takowych nikt nie nabywał, gdyż wszelkie ostrożności iuż są przedsięwzięte.

Onegdaj w południe wybiegł z domu Nr 2,248 przy ulicy Nalewki WIEPRZ iasno kasztanowaty z czarną na boku odmianą, maiący ucho skaleczone, należący do biednego Wyrobnika, u kogo by się takowy znajdował, zechce odesłać do Domu iak wyżej.

TEATR NARO: Poiutrze *Cecylja Piaseczyńska*.

TEATR ROZMA: Poiutrze *Wuiaszek*, *Podejście*, 1szy raz *Powstanie.*

Jutro w pierwsze święto Kurjer nie wyjdzie, Dziś będzie nadzwyczajny DODATEK.